



# KRWOLNEJ POLISCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M. p., Sobota, 14 czerwca 1941 r.

Rok II-Nr 142 (248)

T E L E G R A M Y

PIRACKI ATAK NIEM. ŁODZI PODWODNEJ  
Waszyngton 13.VI.(R) Departament Stanu podaje, że amerykański statek "Robin Moor" z całą pewnością zatopiła niemiecka łódź podwodna. Konsul Stanów Zjedn. Pernambuco (Brazylia) stwierdza, że kpt. niemieckiej łodzi podwodnej miał całkowitą świadomość znaczenia swego czynu, jak również wiedział, że "Robin Moor" był statkiem amerykańskim. Statek zatopiony został 21 maja br. o godz. 06.00. Z osób znajdujących się na pokładzie ocalało jedynie 11, a 35 zginęło.

Summer Welles, ameryk. sekr. stanu stwierdził w poważnym oświadczeniu złożonym dziennikarzom, że "Robin Moor" nie miał na pokładzie materiałów objętych ustawą o neutralności.

AUSTRALIA ZAMAWIA SZOŁGI W AMERYCE  
Melbourne 13.VI.(R) Austr. min. wojny R.C. Spender oświadczył, że rząd australijski zamówił w Stanach Zjedn. znaczną ilość ciężkich czołgów. Minister lotn. oświadczył zaś, że lotnicze eskadry australijskie, jak również samoloty pomocnicze, zasilają obecnie w wydatny sposób austr. siły powietrzne. Dalsze eskadry są w stadium formowania się.

NALOTY NA ANGLIĘ

Londyn 13.VI.(R) W środę do południa niemiecka działalność lotnicza nad W. Brytanią nie była zakrojona na szerszą skalę. Rzucone bezplanowo w kilku miejscowościach bomby nie wyrządziły większych strat materialnych, ani w ludziach. W jednym tylko z miast we wschodniej Anglii zburzeniu uległo kilkanaście domów. Liczba zabitych i rannych nie przekracza jednak dwudziestu osób.

Wczesnym wieczorem bombowce niemieckie dokonały nalotu na pód-zach. część Anglii.

NALOT NA ZAGŁEBIE RUHRY

W nocy środowej bombowce RAF niszczyły niem. ośrodki przemysłowe w Zagłębiu Ruhry, ważniejsze fabryki zasypane zostały "gradem bomb" - jak stwierdza komunikat bryt.

Głównymi obiektami nalotu bombowców bryt. były Duisburg oraz Düsseldorf. Wzniesiono tam olbrzymie pożary. Zburzeniu uległy zabudowania fabryczne. W nocy środowej RAF atakował też doki w Rotterdamie, Boulogne, Zmuiden i w Dunkierce, bombardowaniu poddana została także baza wodnopłatowców w Norderney. Z wszystkich tych operacji samoloty bryt. powróciły całe do baz.

We wtorek popołudniu bombowce bryt. zaatakowały w Pas de Calais niemiecki statek-cysternę o poj. 5.000 ton, rzucając na pokład 7 bomb. Atak trwał pół godziny. Widać było, jak cały statek niemiecki natychmiast stanął w płomieniach i począł tohać.

W środę popołudniu samoloty RAF wykazały również ożywioną działalność w kanale La Manche, atakując żeglugę morską u wybrzeży franc. jak i porty wypadowe do najazdu na Anglię. Potężne wybuchy odczuto nawet w miastach na pód.wsch. brzegu Anglii.

WZMOŻONA AKCJA RAF-u NA B.WSCHODZIE  
Kair 13.VI.(R) W Libii nie było zmian w dotychczasowej sytuacji.

Samoloty kontynuowały w środę b.o. ożywioną działalność na froncie pón.-afrykańskim w Libii oraz Cyrenajce zadając wiele ciężkich strat transportom oraz wojskom nieprzyjacielskim. W rejonie Gazala, fortu Capuzzo i



El Adem myśliwce zniszczyły 20 ciężkich samochodów. Na drodze z El Gubba do Appolonia samoloty typu Maryland atakowały konwój, niszcząc co najmniej 7 pojazdów mech. Dokonano nalotów na kilka lotnisk nieprzyjacielskich w nocy na 11 bm. Na lotniskach w Gazala i Gambut bomby wybuchły pomiędzy zgromadzonymi tam samolotami. Bombowce ciężkie bombardowały żeglugę i molo centralne w Benghazi, rządząc tam poważne zniszczenia. Piloci stwierdzają, że co najmniej 6 hydroplanów oraz kilka statków handlowych legło na dnie portu, w wyniku ostatnich bombardowań. Lotnisko w Berka zostało ostrzelane z okm-ów. Na ziemi zniszczono co najmniej jeden niemiecki samolot.

#### STRATY BRYTYJSKIE NA M.ŚRODZIEMNYM

Londyn 13.VI.(R) Donoszą oficjalnie, o stracie bryt.kanonierki "Ladybird" o poj.625 ton, oraz monitora "Terror" o poj.7.200 ton, wskutek działalności nieprzyjaciela podczas operacji wzdłuż brzegów Libii.

#### ZBOBYCIE ASSAB I LAKEMI W ABISYNII

Wojska powstańcze zajęły ważne m. Lakemi położone o 170 mil na zachód od Addis Abeby. W następstwie kombinowanej akcji lądowej, morskiej i powietrznej wojska hinduskie dokonały desantu i zajęły port Assab w Erytrei nad morzem Czerwonym. Wzięto do niewoli 50 marynarzy, 87 pilotów i lotników, 39 marynarzy z floty handlowej niemieckiej oraz znaczną liczbę żołnierzy włoskich m.i.dwóch generałów włoskich Varda i Piacentini oraz kpt.marynarki włoskiej Colla.

Samoloty RAF wydatnie pomagały w operacjach przy zajmowaniu włoskiego portu Assab w Erytrei. Wiele bomb rzucono na obiekty wojskowe na drodze z Assab do Dessie, dokonując pozatym demonstracyjnego nalotu na oba te miasta.

W rejonie Dżimma postępy wojsk bryt. rozwijają się pomyślnie.

W Iraku spokój. Wojska zajmujące Kirkuk były nadzwyczaj serdecznie witane przez ludność.

#### P O D R Ó Ż K S. A O S T Y

Nairobi 13.VI.(R) Donoszą oficjalnie że ks. Aosta przybył do Kenii.

#### ROCZNY BILANS ATAKÓW NA MALTE

Ponad 10 aparatów stracono w czwartek Malta 13.VI.(R) W ciągu roku t.j.od 12 czerwca 1940 na Malcie zanotowano 694 alarmy przeciwlotnicze z czego na okres od 15 stycznia b.r., w którym to dniu lotnictwo niemieckie rozpoczęło ataki na wyspę - przypada 468 nalotów. Liczba straconych w tym czasie samolotów nieprzyjacielskich

przez kombinowaną akcję myśliwców bryt. i artylerię palotr. wynosi 155, oprócz 60 poważnie uszkodzonych. Podczas środowego nalotu włoskich S 79 i towarzyszących im Messerschmittów 109 na Malte, myśliwce RAF wydały im walkę powietrzną, strącając jeden S.79 oraz odpędzając Messerschmitty. W pewnej odległości od wyspy wpadł do morza drugi samolot włoski, załogi nie udało się uratować. Jeden myśliwiec bryt. nie powrócił do bazy.

W ciągu czwartku podczas dwóch większych nalotów na wyspę artyleria przeciwlotnicza i myśliwce straciły razem 10 samolotów nieprzyjacielskich, jeden jeszcze prawdopodobnie wpadł do morza a dalsze uległy uszkodzeniu.

#### MOWA CHURCHILLA NA KONFERENCJI SOJUSZ. Londyn 13.VI.(R) Przemawiając na konferencji przedstawicieli

państw sojusznicznych w 22 miesiącu wojny z Niemcami prem.Churchill stwierdził m.i., że zebrali się nie tylko reprezentanci 10 narodów cierpiących pod jarzmem niemieckim, ale również reprezentanci W.Brytanii, dominiów i innych krajów Imperium, zdecydowanych walczyć do ostatniego tchnienia, aż do zwycięstwa wspólnej sprawy.

Hitler odpowiedzialny jest zarówno za zbrodnie, których ruiny W a r s z a w y, Rotterdamu i Białogrodu są widomymi znakami, - podobnie jak zniszczenia dokonane w Londynie i innych miastach W.Brytanii oraz Irlandii, - jak i za gorsze jeszcze nieszczęścia, jakie trapią narody pod panowaniem najeźdźcy. Przy tym stanie rzeczy Hitler i jego obszarpany lokaj Mussolini oraz podrygujący u jego boku adm. Darlan, pragną na nienawiści, żądzy i rasizmie zbudować nowy porządek w Europie. Nigdy śmiertelnik nie śnił o bardziej śmiesznych urojeniach." Nie wiadomo - ciągnął Churchill -, jaki będzie dalszy przebieg tej wojny, poza tym że będzie ona ciężka i zapewne długa. Ale jedno nie ulega wątpliwości że nie Niemcy odbudują Europę i dokonają zjednoczenia rodziny europejskiej. Pamięć o gwałtach niemieckich pozostanie na wieki w pamięci ludzkiej. Nie wiemy jak i kiedy nastąpi wyzwolenie, ale pewnym jest, że wszelki ślad po Hitlerze będzie usunięty i "jeśli tego będzie potrzeba starty z oblicza ziemi żelazem i krwią."

Przypominając ciężką sytuację, w jakiej Anglia znajdowała się przed rokiem, prem.Churchill podkreślił, że nawet wówczas, gdy Anglia pozostała sama w obliczu nieprzyjaciela, z wielką ilością dział i czołgów po utracie we Francji swych składów z (Dalszy ciąg telegr.na str.5-ej)



O ŚRODKI DYSPOZYCYJNE PAŃSTW "OSI"  
(Dokończenie)

Z czasów cesarstwa zastrzykiem tym mógł być apel do honoru szlacheckiego, do wierności dla korony, do umiłowania Niemiec Hohenzolernów. Dziś zastrzyk wiary winien przyjść od drugiego środowiska dyspozycji, od kanclerza Hitlera i jego otoczenia.

Kanclerz Hitler jest ascetą, tak jak pewne skłonności ascetyczne przejawiał Rudolf Hess. Ośrodek dyspozycyjny nazizmu jest swojego rodzaju zakonem. Formą zewnętrzną tego zakonu jest wznowiony zakon krzyżacki. W zamku wielkich mistrzów w Malborgu kształci się młode pokolenie w mistyce bogów współczesnych Niemiec, w imię mistyki tego zakonu trzyma się w obozie koncentracyjnym pastora Niemoellera i szereg innych pastorów luteranских, w imię tej samej mistyki prześladuje się tysiące księży katolickich. Nazizm w swej właściwej treści jest niewątpliwie nie tym za co go mają szerokie masy ludu niemieckiego, a czymś zupełnie innym: nie jest partią, ani prądem polityczno-społecznym, ale jest swojego rodzaju religią. Otoczenie Adolfa Hitlera i jego najbliższych przyjaciół stanowią osobliwego rodzaju filozofowie z podciemnej gwiazdy, mistycy czarnej magii, astrologowie. Przemówienia Hitlera, jego decyzje ofensywy wojennej są związane zawsze z jakimiś specyficznymi układami gwiazd na niebie, a przed decyzją odbywa się badanie horoskopów. Mamy tu do czynienia z czymś, co przenosi nas we wczesne wieki ohrześcijaństwa lub w zakamarki pogańskich świątyń upadającego Rzymu.

Czy wiara ośrodka Nazi jest szczerą i głęboką?

Napewno nie jest świętym nową wiarą ani jeden z oficerów sztabu niemieckiego, ale równie napewno nie jest nim, ani Goering stanowiący typ międzynarodowego awanturnika, ani Goebbels, ani Himmler, którzy wszyscy umieją wykorzystać swoją obecną sytuację, by użyć życia i zgromadzić wielką fortunę. Obok Hitlera tym świętym zakonu mógł być tylko Hess, ale w tym co się złamało. Właśnie ta katastrofa psychiczna człowieka, który w imię swojej wiary umiał zimno mordować setki i tysiące przeciwników politycznych, świadczy o tym, że nawet w ośrodku dyspozycyjnym Nazich nie dzieje się dobrze.

Zostaje jako ostatnia nadzieja Adolfa Hitlera. Człowiek ten od początku swej działalności politycznej

przedstawiał dziwną sprzeczność: normalnie nieśmiały, nie mający nic wspólnego z butą i pewnością siebie Wilhelma II, choć trochę przypomina go i z sposobu zachowania się i z fizjonomii, w momentach gdy mówił lub rozmawiał z przeciwnikami politycznymi, przeobrażał się zupełnie. Nie jest Hitler mówcą normalnym w ludzkim pojęciu: przemówienia jego były przemówieniami egocentrycznego szaleńca, który był pewny, że losy zdecydowały już wszystko na jego rzecz. Było to konsekwencją głębokiej wiary we własne posłannictwo i w posłannictwo Niemiec. Ale czło-wiek ten jako znak dla swego ruchu wybrał znak śmierci - swastykę odwróconą. Czy będzie miał siłę, by w momencie gdy Rzeszy i jego dziełu zagrozi śmierć, przeciwstawić się jej i nie tylko osobiście stoczyć z nią walkę, ale natchnąć chęcią tej walki i sztab niemiecki i najbliższe grono swoich przyjaciół, wśród których nie brak awanturników? Ostatnie przemówienia Hitlera świadczą, że pewność siebie opuszcza go, ostatnie wypowiedzenia się niektórych pism codziennych Rzeszy świadczą, że nie tylko przed oczami każdego Niemca, ale i przed oczami Hitlera staje groźny cień potęgi Stanów Zjednoczonych. Już nie mówi się o inwazji na Anglię, już chce się tylko przeciąć linie komunikacyjne na Atlantyku i w Suezie. Pójdzie do końca za Hitlerem młodzież niemiecka, ale wątpliwe jest by miał on siłę ducha Juliana Apostaty, który dopiero w chwili śmierci rzucił tragiczny okrzyk "Galilejczyku - zwyciężyłeś".

Nie może szukać sztab niemiecki wiary u proroka, którego najbliższy wyznawca i przyjaciel zwątpił. Nie może szukać sztab niemiecki siły tam gdzie się ona kruszy. Gdy nowy jakiś Ribbentrop zamelduje dzisiejszemu władcy Niemiec, że sytuacja jest beznadziejna i meldunek ten parokrotnie ponowi, możemy być świadkami przedstawienia jakie widzieliśmy w r. 1918.

Ośrodki dyspozycyjne włoskie nie mają ani części tego wpływu na losy wojny co niemieckie. Ustąpienie marszałka Badoglio jest jaskrawym dowodem istniejącej przepaści między sztabem włoskim a faszyzmem. Sam Benito Mussolini nie jest sekciarzem, nie przekracza w napięciu złego w swej duszy miary zwykłego zdolnego człowieka. Ludzie tacy jak Mussolini upadają jak ludzie, ponoszą konsekwencje swych błędów, nigdy jednak nie stają się klątwą dla ludzkości.



Obliczenia statystyczne mówią, że w ciągu dwóch lat wojna może być skończona dzięki materialnym siłom sojuszników. W tym obliczeniu wzięte jest pod uwagę, normalne zużycie sił duchowych wodzów nazizmu i sztabu generalnego niemieckiego. Typ Ludendorfa charakterystyczny dla sztabowców nie-

mieckich, osobistość Hitlera, charakter jego otoczenia mogą rachunki te zmienić, albowiem ich zakłamanie się psychiczne, wojnę zakończy, tak jak błędy polityczne i wojskowe sojuszników mogłyby wojnę przedłużyć.

Alf. (K.C.)

K R O N I K A B R Y G A D Y

14 C Z E R W I E C

Dziś: B a z y l e g o

Jutro: Jolanty, Modesta

Kalendarzyk historyczny:

1940 Zajęcie Paryża przez Niemców. 2 Dyw.strz. otrzymuje od d-cy 3-ej Armii franc. rozkaz przygotowania pozycji II-go rzutu w rejonie Belfort. W nocy na skutek zagonu niemieckich jednostek pancernych w rejon Dijon-Besancon - dywizja otrzymuje rozkaz wydzielenia jednego pułku i oddziału rozpoznawczego dla osłony zamierzonego przegrupowania od zachodu (opuszczenia linii Maginota). Wyznaczony zostaje 5.p.p. Dowództwo nad tym oddziałem wydzielonym, w skład którego miały wejść jeszcze 4 oddziały Francuskie (przybyła tylko jedna kompania czołgów), objął płk.fr. Duluc.

10 Brygada Kaw.Panc. wykonuje na kazany dnia poprzedniego przemarsz i nawiązuje łączność z 2 dyw.piech.franc.

Troyes zajęte przez Niemców.

TEMPERATURA

w dniu 13.VI.o.g. 7-ej w słońcu 36°C  
w cieniu 24°C  
o.g. 12-ej w słońcu 38°C  
w cieniu 26°C

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY  
DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 13 czerwca br. złożono w Sekcji Ośw.-Kult. na "Dom Polski w Jeruzolimie" L.E. 30.450.

x x x

Otrzymał list następujący:

"Odpowiadając na apel Sióstr Elżbietanek w sprawie budowy domu polskiego w Jeruzolimie, pluton.ppane. zdeklarował się złożyć jednodniowy żołd.

Dając ten drobny datek apelujemy do kolegów innych plut. w tym mniemaniu, że łańcuch datków nie będzie w tym miejscu przerwany."

O F I A R Y

Por. Pawlak Fel. zamiast imienin:

na jeńców polskich 3 L.E.

" Dom Polski ..... 1 L.E.

15 C Z E R W I E C

Dziś: Jolanty, Modesta

Jutro: Benona, Aliny

Kalendarzyk historyczny:

1794 Zajęcie Wawelu przez Prusaków

1940 Zajęcie Verdun

" Wojska Sowieckie zajmują Litwę.

" Utworzenie litewskiego rządu sowieckiego.

" Prezydent Roosevelt odpowiada na apel francuski - obietnicą pomocy w materiale wojennym.

" Walki odwrotowe I-ej dyw.gren. - która w dzień się bije, w nocy maszeruje. Dywizja traci około 200 ludzi (5% stanu). Dywizja traci baterię przeciwpancerną, która walcząc w składzie 52 dyw.franc. - nie otrzymała rozkazu wycofania od d-cy 52 dyw. - i broniła się do ostatniego naboju - d-ca baterii por. Kuchński ginie ostatni.

W nocy z 14 na 15 d-ca 2 dyw. żąda osłonięcia przez 10-tą Brygadę Kaw. Panc. przemarszu jego dywizji nad Sekwanę, od strony Troyes, co zostaje wykonane. Na rozkaz dcy 2 Dyw.franc. Brygada przeprowadza się w okolicy Bar-sur-Seine na południowy brzeg Sekwany i wieczorem staje w rej. Villemorien. Tu po nawiązaniu kontaktu z 42-gą dyw. franc. okazuje się, że Niemcy wyprzedzając cofającą się 4 Armie franc. opanowali przeprawę na kanale Burgundzkim. Benzyna Brygady kończy się. Szukając wyjścia z potrzasku d-ca Brygady przerzuca oddziały w rej. lasów na północ od Chaource.

POLSKIE RADIO LONDYN rozszerza swoje audycje, przez wprowadzenie nowego kwadransa o g. 0.45 czasu środkowoeurop. - poraz pierwszy w nocy z soboty na niedzielę 14/15.VI.br. Kwadrans ten będzie nadawany na falach 373, 285, 261 i 49.59.

POSZUKIWANIA

Ppor. St. Antoni Rola poszukuje Kijewskiego Jana.

Wiadomość do Red. "Ku Wolnej Polsce". Kan. Serafinowski i Skotnicki - zechcą podjąć w Sekcji Ośw.-Kult. osobście, lub przez osobę upoważnioną wpłacone na wycieczkę do Luksoru pieniądze.



**P O L S K I E K I N O O B O Z O W E**  
 w sobotę dn.14 czerwca br.wyświetla  
 film p.t."LEKARZ W ROZTERCE" z Loret  
 tą Young, Virginia Bruce i W.Baxterem  
 Początek przedstawienia o g.19.15.

**P O L S K I E K I N O O B O Z O W E**  
 w niedzielę dn.15 czerwca br.wyświetla  
 film p.t."W GODZINACH POZAUZEDOWYCH"  
 z Clark Gable i Constance Bennett.  
 Początek przedstawienia g. 19.15.

**T E L E G R A M Y**  
 (D.c.ze str.2-ej)

opatrzeniem i amunicją, - ani na chwile naród angielski nie myślał o zawie raniu pokoju ze zdobywcą i nie zwątpił we wspólną sprawę.Przeciwnie ogłosił swe zdecydowanie nie zawierania pokoju,dopóki wszystkie powalone kraje nie zostaną uwolnione,a panowanie Niemców ostatecznie obalone i zniszczone. Premier wspomniał następnie po stępy poczynione w ciągu roku przez obronę W.Brytanii,która zdobywa coraz to większą przewagę nad nieprzyjacielem w powietrzu nad Anglią,a marynarka jej panuje na morzach.Flota włoska umniejszona chowa się w portach,flota niemiecka w dużym stopniu uszkodzona lub zatopiona.Anglicy nie upadają na duchu pomimo nalotów,przemysł wojenny się rozwija,z Ameryki nadchodzi pomoc

a zatopione statki są zastępowane nowymi. Hitler może zapędzić się do Afryki,lub do Azji,ale to tu na tych wyspach brytyjskich będzie musiał zdać ostateczny rachunek. Gdyby zaś zaryzykował rozpaczliwy najazd na wyspy brytyjskie - jak to może uczynić - Anglicy nie uchylą się od ostatecznej rozprawy. "Oprzemy mu się na ziemi i na morzu - dodał Churchill - nie pozostawimy go w spokoju, gdziekolwiek nie zajdzie. Nasza potęga lotnicza zaczyna go uczyć, że wojna nie zawsze składa się tylko z rabunku i zwycięstw. Poprzemy wszelki opór i bunt w krajach napadniętych. Rozbijemy i przeszkodzimy wszelkim wysiłkom Hitlera do utrwalenia swych zdobyczy.Nie będzie pokoju,ani spokoju,wytchnienia,ani rozmów".

**O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I**

**V A N S I T T A R T O P O L S C E**  
 Londyn 13.VI.(Pol.Radio)Przed mikrofo nem Pol.Radia w dniu 13 bm.jeden z radców amb.bryt.przy Rządzie Polskim odczytał przemówienie Sir Roberta Vansitarta b.Głównego Doradcy polityczne go przy Rządzie W.Brytanii poświęcone Polsce.W przemówieniu swym utrzymanym w tonie b.serdtecznym,mówca wspomina o wypadkach września r.1939,o torturach,jakie przechodzi naród polski pod bu tem niemieckim,stwierdzając,że"nadejdzie dzień zapłaty,a my nie zapomnimy o tym robactwie"."Wiemy - mówił dalej Sir Vansittart-, że mamy dług wdzięczności wobec narodów,które nas broniły i bronią,- przedewszystkim wobec Polaków.Nauczyliśmy się rozpoznawać przyjaciół i wrogów.Umiemy cenić narody które złożyły dowody charakteru w o becnej wojnie.Wiemy, że mamy do czynie nia z nieprzyjacielem,który musi być tak pobity, by nie mógł już więcej próbować agresji!"

**NIEBEZPIECZNY B L U F F**  
 Londyn 13.VI.(R) W związku z przybyciem amb.bryt.w Moskwie Sir Stafford Crippsa na krótki pobyt do stolicy W. Brytanii,prasa przynosi szereg dal szych wiadomości o sytuacji na grani cy niemiecko-sowieckiej i o obecnym stanie stosunków między Hitlerem i Stalinem. Prasa szwedzka podaje nadal doniesienia o wzmocnieniu wojsk stoją cych nad granicą niemiecko-sowiecką. Obecnie w Polsce skupionych ma być już 100 dywizyj niemieckich,a dal-

szych 30 znajduje się na terytorium rumuńskim. Sowioty zaś miały zmobilizować 25 dywizyj.

Poważni obserwatorzy neutralni w Szwecji liczą się z możliwością zatar gu niemiecko-rosyjskiego.Hitler miał wysunąć poważne żądania w sprawie U krainy i zagłębia naftowego w Baku. Jakkolwiek Stalin chciałby pójść jesz cze na ustępstwa,żądania niemieckie mają wykroczać już poza granicę możli wości ustępstw sowieckich.Zadośćuczynie nienie żądaniom Hitlera pociągnęłoby bowiem za sobą głód dla milionów Ro sjan.Stalin miał już wyrazić zgodę na pewne ustępstwa gospodarcze,ale odrzu cił ważne żądania polityczne.Otrzymać miał on od Hitlera d w a t y g o d n i e o z a s u na zrewidowanie swe go stanowiska.

Według Polskiego Radia - koła Niezależnych Francuzów - sądzą, że na gromadzone przez Hitlera siły na pogra niczu rosyjskim, mają na celu poparcie żądań niemieckich wobec Rosji,-w pew nym zaś momencie mogą być rzucone na Turcję,gdyby ta chciała się przeciw stawić żądaniom niemieckim,które będą jej postawione.

Jeden z koresp.ameryk.podał z Ankary, że Niemcy zapewnili półoficjalnie za pośrednictwem przedstawiciela tureckiej ag.telegraficznej w Berlinie, że nie zamierzają,ani teraz,ani w przyszłości prosić o prawo przewozu oddziałów lub materiału wojennego przez Turcję,z przeznaczeniem do Syrii lub jakiegokol-



wiek innego punktu na B.Wschodzie. Zauważyli przy tym, że posiadając Krete i wyspy egejskie posiadające z wybrzeżem tureckim, nie potrzebują zwracać się do Turków z prośbą o prawo przemar- szu. "Times" wskazuje, że pozornie Hitlera i Stalina łączy pakt przyjaźni, ale w rzeczywistości Hitler dąży do wywołania sytuacji krytycznej w stosunkach niemiecko-sowieckich. Jeśli wziąć pod uwagę brak wszelkiej dyskrecji zachowywanej w związku z koncentracją wojsk niemieckich nad granicą sowiecką, od Bałtyku aż do Morza Czarnego chodzi tu bądź o zwykły bluff, gdyby Niemcy chcieli uzyskać ustępstwa, unikając wojny, bądź też są oni zupełnie pewni swego zwycięstwa. Zdaniem dziennika również i strona sowiecka bluffuje i chce uniknąć wojny, bez zaspokojenia żądań partnera. W ten sposób prowadzona tu jest między stronami jedna z najbardziej niebezpiecznych gier. W takich sytuacjach bowiem niekiedy działa zaczynać samo strzelać, wbrew zamiarom stron. W każdym razie dziennik bryt. nie robi sobie złudzeń, aby jakakolwiek bryt. akcja dyplomatyczna zdołała odwieść Sowiety od ciasnego sposobu traktowania swych interesów. Zdaniem innych dzienników brytyjskich moment krytyczny w stosunkach niemiecko-sowieckich zostanie osiągnięty w ciągu najbliższych 7 do 10 dni.

ROZMOWY HITLERA Z GEN. ANTONESCU

Berlin 13.VI. (R) Niem. Ag. Inf. doniosła, że Hitler przyjął w Monachium gen. Antonescu, z którym odbył natychmiast naradę w obecności min. v. Ribbentropa.

WYMIANA NOT MIĘDZY VICHY I LONDYNEM

Londyn 13.VI. (R) Nota rządu w Vichy w sprawie Syrii została wręczona przez adm. Darlan amb. U.S.A., który zakomunikował ją następnie amb. W. Bryt. w Madrycie Sir S. Hoare. Utrzymuje ona, że "nie było współpracy między Francuzami i Niemcami w Syrii", oraz, że wszyscy Niemcy zostali wycofani, oprócz ok. 10 członków personelu lotniczego i 2-3 uszkodzonych samolotów. Nota dodaje, że akcja bryt. "może spowodować jaknajpoważniejsze następstwa" i że rząd w Vichy będzie bronił swych posiadłości wszelkimi środkami.

W odpowiedzi którą amb. Hoare miał wręczyć amb. franc. w Madrycie rząd bryt. składa odpowiedzialność "za następstwa pomocy, którą polecono władzom francuskim w Syrii udzielić nieprzyjacielowi" na rząd marsz. Petaina. Zaznacza dalej, że nie jest zamiarem rządu bryt. przelewać krew Francuzów i podkreśla, że w interesie obu krajów leży, aby wojska rządu w Vichy otrzymały polecenie nie stawiania oporu wojskom brytyjskim,

które zapobiegają użyciu Syrii za bazę nieprzyjaciela. Teksty obu wspomnianych not zostały ogłoszone w Londynie.

POSTĘPY NA WSZYSTKICH ODCINKACH

Kair 13.VI. (R) Komunikat bryt. stwierdza, że wojska sojuszn. w ciwartek poczyniły dalsze postępy na wszystkich odcinkach, choć w niektórych rejonach nastąpiła chwilowa zwłoka z powodu oporu stawianego przez wojska rządu w Vichy.

Wojska imper. dotarły do Mardusza pod Sidonem na wybrzeżu. Z Merdz Mayum wojska sojuszn. doszły do Burque, gdzie uszkożdzenie drogi hamuje postępy. Toczą się też działania w rej. Kisweh o ok. 17 km. na połudn. od Damaszku, gdzie zdobyto dwie wsie i otoczono miasto, poza Kineitra zaś, bliżej Damaszku, kolumna sojuszn. dotarła do Hamadiet. Delegacja przedst. ludności Damaszku zażądała od gen. Dentza wycofania wojsk z miasta, aby nie stało się polem walk. Z uwagi na trudności terenowe i zniszczenie dróg przez Francuzów postępy sojuszn. są uważane w Londynie jako b. zadowalające.

Lotnictwo bryt. i austral. współdziałając z wojsk. lądowymi kontynuowało też patrole nad jednostkami marynarki, działającymi u wybrzeży syryjskich. Atakowano stanowiska i zmotoryzowane transporty. Z 8 Ju 88 z barwami włoskimi, atakujących obiekty bryt. na zach. od Saida, myśliwce austral. straciły 3 a inne uszkodziły, same nie ponosząc żadnych szkód.

W nocy na 12 bm. lotn. nieprzyj. dokonało nalotów na Haifę i Tel Aviv. Pewna liczba samolotów nieprzyj. dokonujących nalotu została przez art. p-lotn. w Haifie poważnie uszkodzona, i osoba zabita i ranna. W Tel Aviv straty materialne są nieznaczne. Jest 8 zabitych, 25 rannych.

Z Aleppo do Stambułu przybyła już grupa 9 włoskich członków komisji rozejmowej i 27 Niemców, działających pod różną postacią.

ATAK NA NIEM. KRAŻOWNIK KIESZONKOWY

Pod Egorsund samoloty bryt. zaatakowały torpedą niem. krażownik typu "kieszonkowego" (10.000 ton) z eskortą kontrtorpedowców, wywołując pożar na krażowniku, który wziął potem kurs na Skaggorak, płynąc ze zmniejszoną szybkością. Jeden bomb. bryt. nie wrócił do bazy. Poza tym na kanale La Manche zaatakowano konwój niem. zatapiając statek o poj. 1.400 t. Inne poważnie uszkodzono. Podczas słabych nalotów na Anglię stracono 1 bomb.

ZAPRZECZENIE SOWIECKIEJ AG. TASS.

Ag. Tass ogłosiła przez radio moskiewskie zaprzeczenie pogłosek o żądaniach niem. i przygotowaniach wojskowych sow.

W LIBII - AKCJA PATROLI I DZIAŁALNOŚĆ

art. pod Tobrukiem. Podpalono 3 statki w Benghazii i zatop. statek o poj. 7 tys. na morzu. W Abisynii otoczono Dzimma.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr. 15 p.n. "Nasz Tygodnik".